

# Big Cyc, Taniec Lekkich Goryli

W tumanach kurzu przy wtórze drzew  
Brunatne ciała unoszą się  
Leciutka mgiełka drga wokół nich  
Chciałbym ją dotknąć lecz brak mi sił

Są bardzo blisko tuż obok mnie  
Czuję jak w słońcu płonie mi sierść  
Kosmate łapy spuszcza w dół  
I słyszę tylko cichutki mruk

ref. La lalala lala lala  
La lalala lala lala  
La lalala lala lala  
La lalala lala lala

Spłoszone nagle znikają gdzieś  
I pryska szybko brunatny sen  
Żyłasta ręka uderza mnie  
Tak budzi ojciec gdy długo śpię

Jest bardzo wściekły i głośno klnie  
Jego drużyna przegrała mecz  
Potężne ręce opuszcza w dół  
I słyszę znowu znajomy mruk

ref. La lalala lala lala  
La lalala lala lala  
La lalala lala lala  
La lalala lala lala